

Czy Krzyż jest łatwą odpowiedzią?

Kiedy wam mówię o bólu, nie mówię wam tylko o teoriach. Nie ograniczam się też do przedstawiania doświadczeń innych, kiedy stwierdzam, że jeśli - wobec rzeczywistości cierpienia - poczujecie czasem, że wasza dusza się waha, jedynym lekarstwem jest patrzenie na Chrystusa.

04-04-2012

Na wszystkie te smutki chrześcijanin ma tylko jedną prawdziwą

odpowieź, odpowieź, która jest ostateczna: Chrystus na Krzyżu, Bóg, który cierpi i umiera, Bóg, który oddaje nam swoje Serce, przebite włócznią z miłości do wszystkich. Nasz Pan nienawidzi niesprawiedliwości i potępia tych, którzy ją popełniają. Dopuszcza ją jednak, ponieważ szanuje wolność każdej jednostki. Bóg, Pan nasz, nie powoduje cierpienia stworzeń, lecz je dopuszcza, ponieważ - po grzechu pierworodnym - stanowi ono część ludzkiej kondycji. Jednakże Jego Serce pełne Miłości do ludzi kazało Mu wziąć na siebie - razem z Krzyżem - wszystkie te udręki: nasze cierpienie, nasz smutek, nasz niepokój, nasz głód i pragnienie sprawiedliwości.

Krzyż nie jest łatwym pocieszeniem

Chrześcijańskie nauczanie o cierpieniu to nie program łatwych

pocieszeń. Jest to, po pierwsze, nauka o akceptacji tego cierpienia, które jest nieodłączną rzeczywistością każdego ludzkiego życia. Nie mogę przed wami ukrywać - z radością, bo zawsze głosiłem i starałem się żyć tym, że tam, gdzie jest Krzyż, jest Chrystus, Miłość - że w moim życiu często pojawiał się ból i nieraz chciało mi się płakać. Innym razem czułem, że mój smutek wzrasta na widok niesprawiedliwości i zła. I doświadczyłem udręki tego, że nie mogłem nic zrobić, że - pomimo moich pragnień i wysiłków - nie udawało mi się naprawić tamtych niesprawiedliwych sytuacji.

Kiedy wam mówię o bólu, nie mówię wam tylko o teoriach. Nie ograniczam się też do przedstawiania doświadczeń innych, kiedy stwierdzam, że jeśli - wobec rzeczywistości cierpienia - poczujecie czasem, że wasza dusza się waha, jedynym lekarstwem jest patrzenie

na Chrystusa. Scena z Kalwarii głosi
wszystkim, że utrapienia powinny
być uświęcane, jeśli żyjemy
zjednoczeni z Krzyżem.

Bo nasze trudy, przeżywane po
chrześcijańsku, stają się
zadośćuczynieniem,
wynagrodzeniem, uczestnictwem w
przeznaczeniu i życiu Jezusa, który z
Miłości do ludzi dobrowolnie
doświadczył całej gamy bólu,
wszelkiego rodzaju udręk. Urodził
się, żył i umarł w ubóstwie; był
atakowany, lżony, zniesławiany,
oczerniany i niesprawiedliwie
skazany; zaznał zdrady i opuszczenia
ze strony uczniów; doświadczył
samotności oraz goryczy kary i
śmierci. Teraz Chrystus nadal cierpi
w swoich członkach, w ludzkości,
która zamieszkuje ziemię, a której
On jest Głową, Pierworodnym i
Odkupicielem.

Cierpienie i logika Krzyża

Cierpienie jest częścią Bożych planów. Taka jest rzeczywistość, chociaż ciężko nam to zrozumieć. Również Jezusowi jako Człowiekowi trudno było ją znieść: Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie. W tym napięciu pomiędzy cierpieniem a akceptacją woli Ojca, Jezus idzie na śmierć ze spokojem, przebacząc tym, którzy Go krzyżują.

Właśnie to nadprzyrodzone przyzwolenie na cierpienie oznacza zarazem największe zwycięstwo. Jezus, umierając na Krzyżu, pokonał śmierć; Bóg ze śmierci wyprowadza życie. Postawą dziecka Bożego nie jest pogodzenie się ze swoim smutnym losem, lecz satysfakcja tego, kto odczuwa już przedsmak zwycięstwa. W imię tej zwycięskiej miłości Chrystusa, my, chrześcijanie, powinniśmy wyjść na wszystkie ziemskie drogi, żeby być siewcami

pokoju i radości, poprzez nasze
słowa i czyny. Powinniśmy walczyć -
w walce pokoju - przeciwko złu,
przeciwko niesprawiedliwości,
przeciwko grzechowi, żeby w ten
sposób głosić, iż obecna kondycja
ludzka nie jest ostateczna; że miłość
Boża, objawiona w Sercu Chrystusa,
przyniesie chwalebne zwycięstwo
duchowe ludzi.

To Chrystus przechodzi, 168

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/czy-krzyz-jest-latwa-
odpowiedzia/](https://opusdei.org/pl-
pl/article/czy-krzyz-jest-latwa-
odpowiedzia/) (17-03-2026)